

The Ramones - Subterranean Jungle (1983/2002)

Wpisany przez bluesever

Niedziela, 27 Grudzień 2009 10:49 - Zmieniony Czwartek, 22 Listopad 2018 22:34

The Ramones - Subterranean Jungle (1983/2002)



1. *Little Bit O' Soul*
2. *I Need Your Love*
3. *Outsider*
4. *What'd Ya Do ?*
5. *Highest Trails Above*
6. *Somebody Like Me*
7. *Psycho Therapy*
8. *Time Has Come Today*
9. *My-My Kind of Girl*
10. *In the Park*
11. *Time Bomb*
12. *Everytime I Eat Vegetables It Makes Me Think of You*
13. *Indian Giver - (original mix)*
14. *New Girl in Town*
15. *No One to Blame*
16. *Roots of Hatred*
17. *Bumming Along*
18. *Unhappy Girl*
19. *My-My Kind Of A Girl (Acoustic Demo)* Bass, Vocals – Dee Dee Ramone Drums – Marky Ramone Guitar – Johnny Ramone Vocals – Joey Ramone

Tentatively returning toward punk, or at least new wave, the Ramones turned in their most enjoyable record since *Rocket to Russia* with *Subterranean Jungle*. Producers Ritchie Cordell and Glen Kolotkin were the heads of the edgy power pop and punk label Bomp!, so they steered the Ramones back toward the '60s pop infatuation that provided the foundation for their early records. It's a strategy that pays off well -- for the most part, the group's originals are so punchy and catchy that they make the pair of covers superfluous. Comprised of a set of unabashedly hook-laden songs and driven by more subtle rhythms, *Subterranean Jungle* may not be a punk record in the strictest sense of the word, yet the Ramones haven't sounded quite

The Ramones - Subterranean Jungle (1983/2002)

Wpisany przez bluesever

Niedziela, 27 Grudzień 2009 10:49 - Zmieniony Czwartek, 22 Listopad 2018 22:34

as alive in a long, long while. ---Stephen Thomas Erlewine, AllMusic Review

Jest jedna rzecz która na starcie w pewnym stopniu dyskwalifikuje wydany w 1983 roku "Subterranean Jungle" - beznadziejne, tragicznie płaskie brzmienie instrumentów. Nawet gdyby same utwory prezentowały lepszy poziom, można byłoby mówić o lekkim niedosycie. Niestety, uchybienia produkcyjne nie są wynagradzane kompozycyjnie. W obu przypadkach jest słabiej niż na poprzednich wydawnictwach.

Po w pełni autorskim poprzednim krążku, na "Subterranean Jungle" muzycy zwiększyli ilość przeróbek - mamy ich tu aż 3. Niestety, wszystkie wypadają nie do końca przekonująco. "Little Bit o' Soul", "I Need Your Love" i "Time Has Come Today" to w wydaniu Ramones przeciętne zagrane, nieprzekonujące utwory. Jedynie w drugim z nich uwagę zwraca chwytliwy, choć okropnie trywialny refren. A jak wygląda sprawa z autorskim repertuarem? Różnie, nadal daleko od zachwytu.

Typowy dla Ramones "Outsider" jest jak dla mnie zbyt monotony i nijaki. Zupełnie nie przekonuje mnie też "Psycho Therapy" - jeden z bardziej lubianych numerów w dyskografii Ramones. Mimo że jego czas trwania nie przekracza trzech minut, jego słuchanie może być dość męczące, głównie za sprawą nudnego refrenu. To prawdopodobnie dwa najbardziej rozpoznawalne kawałki z tego krążka, zupełnie nie rozumiem dlaczego. "Time Bomb" to pierwszy w całości śpiewany przez Dee Dee'go kawałek Ramones. Sprawdza się jako ciekawostka wokalna, bo o stronie muzycznej ciężko cokolwiek napisać. Na szczęście reszta longplaya prezentuje wyższy poziom.

Całkiem niezłe wypada dynamiczny "What'd Ya Do?", choć z irytującymi wokalizami Joey'a. "In the Park" i "Everytime I Eat Vegetables It Makes Me Think of You" nie zachwycają, ale też nie odrzucają jak np. "Psycho Therapy". "Somebody Like Me" posiada naprawdę fajny, chwytliwy refren. Dużo lepsze wrażenie sprawia jednak rozpedzony "Highest Trails Above", z jakąkolwiek namiastką energii (choć i tak niszczonej przez nieudaną produkcję). Najbardziej spośród całości wyróżnia się balladowe "My-My Kind of a Girl". Mimo że momentami muzycy cytują swoje "I Wanna Be Your Boyfriend" z debiutu, to wykonawczo jest to całkiem dobra robota z porządnym wokalem i solidnymi, subtelnymi zagrywkami. Niby nic rewelacyjnego, ale umieszczenie go w tym zestawie cieszy.

The Ramones - Subterranean Jungle (1983/2002)

Wpisany przez bluesever

Niedziela, 27 Grudzień 2009 10:49 - Zmieniony Czwartek, 22 Listopad 2018 22:34

"Subterranean Jungle" to longplay, który mógłby dorównać poprzednim - mógłby, ale nie dorównuje. Pod wieloma względami. Po pierwsze - gorsze niż wcześniej kompozycje. Po drugie - słaba, archaiczna produkcja, która nie wytrzymuje nawet porównania z dwoma pierwszymi krążkami grupy. Po trzecie - nieco słabsze wykonanie. W efekcie dostajemy jeden z najłabszych albumów w katalogu Ramones - bardzo przeciętny. z kilkoma udanymi utworami, z którym w całości nie warto się jednak zapoznawać. Na szczęście po tej drobnej wpadce muzycy za sprawą krążka "Too Tough to Die" po części powrócili do dawnej formy. --- Fan Filmów, muzycznerecenzje123.blogspot.com

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#)

[back](#)